

Informator dla turystów str. 18-19

TYGODNIK Podhalanski

24 godziny na dobę dla Was
24tp.pl
 Nie mamy sobie równych w najbliższym doświadczeniu informacji z Podhala, Orawy i Spiszu.



BOK XXXI NR 24/1677
 CZNA: 5 zł (w tym 8% VAT)
 USA \$ 3.00 16 CZERWCA 2022 r.

Nr indeksu 379417
 ISSN 1231-5818

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Półtora roku więzienia

Plus trochę miliona odszkodowania za potrójną śmierć na Rusińskim Wierchu.

Fabian Grodzowski

To wyrok, jaki zapadł po tragicznej śmierci matki i jej dwóch córek na stożku w Bukowinie Tatrzańskiej. Bez względu na wiek i wykształcenie, odszkodowanie czeka droższe inwestorów - Tomasa Z. i Eulasa M. oraz budowlancza Piotra M. W poniedziałek Sąd Okręgowy w Nowym Sączu ogłosił wyrok w głośnej sprawie, o której pisaliśmy dwa lata temu. Tragedia mogła się stać 10 lat temu na stacji narciarskiej Rusiń Ski w Bukowinie Tatrzańskiej. Silny podrych wiatru zerwał dach z wyposzczalini sark. Konstrukcja przyniosła czołwiek narciarzy. Katarzynę z córkami - czternastoletnią Klarę i dwudziestoletnią Wiktorię oraz szesnastoletnią, która razem z nimi przyjechała na ferie z Warszawy. Pięćdziesięcioletnią Katarzynę razem z młodszą córką zginęły na miejscu. Wiktorię w ciężkim stanie trafiła do szpitala w Nowym Targu.

ciarskiej Rusiń Ski w Bukowinie Tatrzańskiej. Silny podrych wiatru zerwał dach z wyposzczalini sark. Konstrukcja przyniosła czołwiek narciarzy. Katarzynę z córkami - czternastoletnią Klarę i dwudziestoletnią Wiktorię oraz szesnastoletnią, która razem z nimi przyjechała na ferie z Warszawy. Pięćdziesięcioletnią Katarzynę razem z młodszą córką zginęły na miejscu. Wiktorię w ciężkim stanie trafiła do szpitala w Nowym Targu.

dokończenie str. 4



Dramat na Jeziorze Sromowieckim

Na wodzie unoszą się dwa plastikowe, zamknięte pojemniki na wodę.

Spełnijmy marzenie Martynki

Martynka nigdy nie zależy, nie podkoży na trampolinie.



Beata Zim

Każdy gwałtowny ruch, potknięcie się, upadek, porażenie ręki czy nogi jest dla niej bardzo niebezpieczne. Dlatego najczęściej słysząc o rodziców słowa: „powoli”, „ostrożnie”, „ostrożnie”.

dokończenie str. 2

Ciężka w zóbie bejsbolówce na głowie. Oby opieramy się o mur działający jednak od strony benamowego brzoza Jeziora Sromowieckiego. Odnosząc wrażenie, że jest w szoku, ale czy mogą się temu dziwić, kilkadziesiąt metrów dalej za czerwonym parawanem leży ciało kobiety. 26-letniej Joli, jego partnerki. Uspokajam go jak tylko potrafię. Jest policja, straż pożarna. Czekały na karawan.

To była piękna, słoneczna środa.
 Oboje od czasu mieli zaproszenie na basen w Gorach. Ciężyli się na ten wyjazd. Rano Jan pojechał swoim starym sw po Jolę z Podhala aż na sądeczynię. Tam mieszkała. Razem ruszyli potem w kierunku Gorców. Humory dopisywały. Jola była wesoła, pełna weny i zawsze pierwsza do pracy i do pomocy. Po drodze

zatrzymali się. Oboje kupili sobie takie same zóbie bejsbolówki.
Powrót zaplanowali popołudniu.
 Chcieli zobaczyć jeszcze kolo goda. 15 Jan zwrócił uwagę na temperaturę silnika. Powiedział Joli, że jest kłopot z chłodnicą i po drodze trzeba będzie uzupełnić wodę. Nie uwarzył raz miał już ten problem z autem. Mijając Jezio-

ro Czorsztynskie, rozglądali się za dobrym miejscem i uzupełnieniem wody w chłodnicę. Z miejscem było trudno, mieli więc zaparę przy zamku i ichali już nad dolnym zalewem, gdy zobaczyli mały parking tuż pod Polną Słoną w Sromowcach. Zane miejsce, bo jest tu wyciąg narciarski. Parking idealnie nadawał się na postoje.

dokończenie str. 8

moje Podhale, moje radio **Alex RADIO 105.2**

Włodarczyk chce być rektorem
 Jest jednym z trzech kandydatów zgłoszonych do lipcowych wyborów. str. 2

Utonął w jeziorze
 17-letni Mateusz z Lipicy Wielkiej w niedzielę kapał się w Jeziorze Orawskim. str. 3

Dworzec przeniesiony
 Od poniedziałku zakoczony pasażerowie wysiadają z autobusów dalekobieżnych przy Alejach 3 Maja. str. 6

Blok w fabrycznym zgiełku
 Mieszkających będzie będą dwójki tokarek, pras hydraulicznych i zapach garbowanych słońc. str. 9

Natalia zaszła wysoko
 Wyglądając jak polska flaga - mówił, gdy stała na Gerlichu odziana w biały bluzkę, kapturkę i górską czerwoną spodnicę. str. 15

Zapraszamy do naszych salonów i serwisów!
 Nowy Targ, ul. Szafłarska 170.
 saloni: tel. 18 261 02 12 serwis: tel. 18 261 02 10
 saloni: tel. 18 261 02 22 serwis: tel. 18 261 02 23
 saloni: tel. 18 264 14 80 serwis: tel. 18 264 14 80
 Centrum Likwidacji Szkód tel. 18 200 08 00